



*Zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
życzy redakcja „Twojego Miasta”*

70 lat temu



Tydzień z górami



Wyjść na prostą



Środki do wzięcia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Tychach posiada do wykorzystania jeszcze w tym roku środki z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zadania związane z rehabilitacją społeczną i zawodową.

Osoby niepełnosprawne mogą uzyskać dofinansowanie kosztów związanych z likwidacją barier w komunikowaniu się i barier technicznych, zakup sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych oraz dofinansowanie do wyjazdów na turnusy rehabilitacyjne.

Pracodawcy chcący zatrudnić osoby niepełnosprawne mogą uzyskać środki na dostosowanie stanowisk pracy do potrzeb wynikających z niepełnosprawności osób na nich zatrudnionych.

Więcej informacji udzielają pracownicy Działu Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej Osób Niepełnosprawnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Tychach, ul. Budowlanych 59, od poniedziałku do czwartku, w godz. od 8 do 14, nr tel. 327 02 46 lub 47, wew. 25.

(AC)

Zaproś dziecko na święta

Ośrodek Usług Opiekuńczo-Wychowawczych (dawny Dom Dziecka) przy ul. de Gaulle'a 12 poszukuje w Tychach rodzin lub osób, które zaprosiłyby przebywające tam dzieci do swoich domów na Wigilię, Święta Bożego Narodzenia lub Nowy Rok.

Dzieci nie mające możliwości spędzenia świąt w domu rodzinnym, a które wyraziły chęć pójścia do rodziny, mają od 9 do 14 lat. Są wśród nich również rodzeństwa. Chętni do zaproszenia dzieci proszeni są o zgłosze-

nie telefoniczne do Ośrodka Usług Opiekuńczo-Wychowawczych codziennie w godzinach od 7 do 22, nr tel. 227 33 15.

W okresie przedświątecznym pracownik socjalny z Ośrodka odwiedzi rodziny, aby rozpoznać ich sytuację bytową.

Obecnie w Ośrodku Usług Opiekuńczo-Wychowawczych w Tychach przebywa 49 dzieci w wieku od 9 do 18 lat. Szansę na spędzenie świąt w domu rodzinnym ma 30 dzieci.

(AC)



17 listopada w parku miejskim pomiędzy osiedlami H i K został otwarty ekologiczny plac zabaw dla dzieci „Jaworkowa dolina”. Fundatorem obiektu są Tyskie Browary Książęce.

Mieszkanie usamodzielniające

W Tychach oddano do użytku pierwsze tzw. mieszkanie usamodzielniające dla młodzieży - wychowanków Ośrodka Usług Opiekuńczo-Wychowawczych. 28 października nastąpiło uroczyste otwarcie mieszkania, w którym uczestniczyli wychowankowie Ośrodka Usług Opiekuńczo-Wychowawczych, ich opiekunowie, przedstawiciele władz miasta, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, radni.



W mieszkaniu o powierzchni 78 m kw. w październiku zamieszkało osiem dziewczyn w wieku od 14 do 18 lat. Będą tam przygotowywały się do samodzielnego, dorosłego życia. Nauczą się gotować, sprzątać, prać, robić zakupy, gospodarować domowym budżetem i organizować sobie czas wolny. Pod okiem wychowawców będą radzić sobie z problemami i trudnościami dnia codziennego.

Mieszkanie zostało wyremontowane i wyposażone ze środków gminnych, środków przyznanych przez Towarzystwo „Nasz Dom”, ze specjalnego konta Ośrodka oraz dzięki prywatnym darczyńcom.

(AC)





Szanowni Państwo

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, za pasem Nowy rok. Jest to czas podsumowań i snucia planów na przyszłość. Korzystając z tej okazji chciałbym podzielić się z Państwem paroma refleksjami.

Rok 2003 był rokiem trudnym dla finansów miasta. Wszystko wskazuje na to, że rok 2004, który upłynie pod znakiem jubileuszu 70-lecia uzyskania przez Tychy praw gminy miejskiej (patrz artykuł Gabriela M. Kuli), nie przyniesie pod tym względem poprawy. Dlaczego tak się dzieje? Gminy otrzymują ciągle nowe zadania, w ślad za nimi nie idą jednak adekwatne środki z budżetu państwa. Wiele mówi się o wzmocnieniu roli samorządów, tymczasem dysponują one zaledwie 20 proc. środków publicznych.

Ta mizéria finansowa musi niestety odbić się na jakości życia w mieście. Problem ten dotyczy w znacznym stopniu oświaty, o czym mówi w tym numerze „TM” pani Daria Szczepańska, ale również komunikacji zbiorowej i innych usług publicznych.

W tej sytuacji musimy jak najoszczędniej gospodarować posiadanymi środkami. Mam jednak nadzieję, że spodziewane ożywienie gospodarcze przełoży się możliwie szybko na większe wpływy do miejskiej kasy.

Tymczasem pragnę złożyć Tyszanom serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne. Niech towarzyszy Państwu zawsze, mimo przeciwności losu i trudności, życzliwość i uśmiech, a Tychy niech będą Dobrym Miejscem dla wszystkich swoich mieszkańców.

Andrzej Dziuba

Prezydent Miasta Tychy

Laury dla Tychów

Tychy zostały laureatem I edycji Wielkiego Konkursu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej pt. „Nasza Gmina w Europie”, w kategorii „ochrona powietrza”. 19 listopada prezydent Andrzej Dziuba odebrał nagrodę w wysokości 200 tys. zł podczas Międzynarodowych Targów Ekologicznych „POLEKO” w Poznaniu.

Celem konkursu było m.in. opowszechnianie nowoczesnych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych dostosowanych do obowiązującego polskiego prawa oraz dyrektyw Unii Europejskiej, dotyczących gospodarki wodno-ściekowej, gospodarki odpadami, ograniczenia emisji zanieczyszczeń atmosferycznych oraz promocja działań zmierzających do zrównoważonego rozwoju gmin.

W pierwszym etapie nasze miasto zostało ocenione pod kątem ogółu działań realizowanych na rzecz ochrony środowiska, w szczególności oceniano realizowane w tym zakresie programy. W kolejnym etapie sprawdzane były działania na rzecz ochrony wód, powierzchni ziemi i ochrony powietrza, a także stosowane techniki i koszty uzyskania efektów ekologicznych.

Oprócz tego Urząd Miasta Tychy zdobył IV miejsce w ogólnopolskim konkursie o „Laur Edukacji Samorządowej” w kategorii urzędów zatrudniających ponad 80 pracowników. Dyplom uznania został przyznany za dbałość o podnoszenie poziomu wykształcenia kadry urzędniczej.

Konkurs o „Laur Edukacji Samorządowej” jest inicjatywą Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej. Jego celem jest wspieranie i promowanie profesjonalizmu w działalności samorządów terytorialnych.



W kategorii urzędów zatrudniających ponad 80 pracowników do konkursu zgłosiły się 22 urzędy z całego kraju. Jury konkursu zwracało między innymi uwagę na liczbę pracowników na studiach magisterskich, licencjackich, podyplomowych.

Obecnie w UM Tychy zatrudnionych jest 336 osób. Tytuł magistra lub licencjata posiada 149 pracowników.

(AC)

Nowa oferta GCI

Gminne Centrum Informacji rozszerzyło od grudnia zakres świadczonych usług o bezpłatne warsztaty szkoleniowe dla osób bezrobotnych. Ich celem jest podniesienie kwalifikacji osób zarejestrowanych w Centrum oraz ich aktywizacja zawodowa. W programie przewidziane są dwa bloki językowe (język angielski i niemiecki), nauka podstaw obsługi komputera oraz edytora Word. Dziesięcioosobowe grupy zainteresowane nauką języków obcych spotykać się będą co dwa tygodnie w weekendy oraz w jednym wybranym dniu tygodnia. Nauka podstaw obsługi komputera odbywać się będzie również co dwa tygodnie, tylko w weekendy. Każde zajęcia zaplanowane są

na 1,5 godziny zegarowej, pierwsze odbędą się 6 grudnia. W pierwszej kolejności ze szkoleń będą mogły skorzystać osoby bezrobotne, które korzystały dotychczas z różnych proponowanych przez Gminne Centrum Informacji form aktywizacji zawodowej oraz wypełniły stosowny formularz.

Szczegółowe informacje dotyczące terminów poszczególnych spotkań można uzyskać w siedzibie GCI (ul. Grota Roweckiego 44, pokoje 102-104), od poniedziałku do niedzieli, w godz. od 7 do 21.

(MZ)

Wydarzyło się 70 lat temu

Wśród wydarzeń, które miały decydujący wpływ na rozwój Tychów, do najważniejszych zaliczyć trzeba to, co stało się 20 listopada 1933 roku. Tego dnia bowiem Śląska Rada Wojewódzka podjęła uchwałę o przyznaniu osadzie praw gminy miejskiej. Decyzja ta weszła w życie 1 stycznia 1934 roku.

od 1547 roku właściciela ordynacji miejskiej. Odnotować jednak należy, że liczba mieszkańców obu miejscowości była bardzo zbliżona. Trzeba też przypomnieć, że Wilkowyje, podobnie jak inne przyległe do Tychów miejscowości (Cielmice, Paprocany, Urbanowice) nie były administracyjnie z nimi powiązane.

zatem, cieszącym się powszechnym szacunkiem liderem lokalnego samorządu. Obok naczelnikowania przewodził straży pożarnej, patronował zespołowi śpiewacze- mu i różnorodnym przedsięwzięciom czytel- niczym. Powierzono mu również kierowanie komunalnym urzędem pośrednictwa pracy oraz tzw. okręgiem urzędowym. To także je- go staraniami przypisuje się przyznanie gmi- nie Tychy charakteru miejskiego.

Naczelnik Wieczorek miał biuro w Urzę- dzie Gminnym na dzisiejszym pl. Wolności (obecnie mieści się tam Prokuratura Rejono- wa). Budowę tej siedziby władz gminnych rozpoczęto za naczelnika Pawła Schaffarczy- ka w 1905 roku, ukończono w roku następ- nym. Pierwotnie mieściło się tam kilka po- mieszczeń biurowych oraz mieszkania służ- bowe. W miarę jednak przybywania zadań gminy mieszkania likwidowano i adaptowa- no je na biura.

Naczelnik Wieczorek pełnił swoją funkcję aż do wybuchu II wojny światowej. Podczas okupacji niemieckiej burmistrzem tyskim był pochodzący z Westfalii Herbert Reimann. Bezpośrednio po wyzwoleniu Tychów w styczniu 1945 roku ustanowiona została Radziecka Wojenna Komenda Miasta, na czele której stał mjr Masłow, ale już 3 lutego zorganizowano publiczne zgromadzenie mieszkańców. Tam dokonano wyboru bur- mistrza, którym ponownie został Jan Wie- czorek, co zostało odebrane jako wyraz po- wszechnego do niego zaufania. Zastępcą burmistrza został wówczas Rudolf Zaręba, kierownik szkoły. Jego imię nosi dzisiaj Szko- ła Podstawowa nr 1.



Szosa Bielska - dziś po lewej stronie mieści się komenda policji

Wprowadzie do pełnych praw miejskich by- to jeszcze daleko, jednak obiecywano sobie, że w niedalekiej przyszłości Tychy staną się prawdziwym miastem. Nadzieję taką uzasadniał dynamiczny rozwój tej miejscowości, któremu sprzyjało dogodne położenie przy ważnych szlakach komunikacyjnych, bli- skość już istniejącego przemysłu, wreszcie stale wzrastająca liczba mieszkańców. W 1905 roku mieszkało w Tychach 5400 osób, a na początku lat trzydziestych już 9500. Zakładając, że mamy do czynienia z niekompletnymi źródłami i błędami wyni- kającymi z mało doskonałych narzędzi statys- tycznych, przyznać należy, że jak na ćwierć wieku i ówczesne realia, dynamika rozwoju była imponująca.

Wieś i miasto

Mikołowianie przyjęli nowy status osady tyskiej bez emocji. Jeszcze dziś starzy miesz- kańcy Wilkowyj, wybierając się do Mikoło- wa, oznajmiają: - Idziemy do miasta. Dla odróżnienia zaś, udając się do Tychów, komu- nikują: - Idziemy do wsi. No bo gdzież tam ówczesnym Tychom do starego, pełnego tradycji mieszczańskich grodu św. Mikołaja,

Naczelnik Jan Wieczorek

Pierwszym naczelnikiem gminy po włą- czeniu Tychów do Polski w 1922 roku, był Jan Wieczorek, który objął tę funkcję po wy- borach zorganizowanych 28 lipca 1923 ro- ku. Wieczorek okazał się bardzo utalento- wany administratorem, zdolnym organi-



Widok z wieży kościoła św. Marii Magdaleny na Glinkę i Żwaków.

W prawym dolnym rogu restauracja Strzeleckich przy ul. Damrota, w środku Potok Tyski

Herb

Pierwszą pieczęć z wizerunkiem rogu myśliwskiego jako herbem miejskim odnajdujemy na dokumencie z roku 1769 roku. Po roku 1864 z pieczęci zniknął róg, pozostał tylko napis. Nie inaczej stało się po 1922 roku, gdy polskie władze porządkując i tę sferę administracji, umieściły w pieczęci „zwróconego w lewo orła z niewielką przepaską księżycową przez piersi, stojącego na postumencie” - nie chciano widocznie nawiązywać do symboliki nadawanej za czasów minionych. Orła - potem konsekwentnie już w koronie - używano nie tylko w Tychach, ale i w innych miejscowościach. Szukając niedaleko - odnajdujemy go w Cielmicach i Paprocanych. Z kronikarskiego obowiązku dodać należy, że heraldycy zgłaszali pretensje do takiego wizerunku herbu, mając na uwadze względy historyczne oraz tradycję i zasady heraldyczne.

Ale to jeszcze nie koniec opowieści. Kiedy bowiem z dniem 1 stycznia 1951 roku Tychy otrzymały prawa miejskie, nadano herbowi barwy odbiegające od oryginału. Chodziło o kolor rogu, który teraz miał być czarny, zamiast złoty. Nie znalazło to aprobaty i w wyniku rozpisane konkursu wyłoniono całkowicie nowy projekt autorstwa Marka Ni-



Plac targowy, na którym sprzedawano płody rolne

Źródła utrzymania

Od najdawniejszych czasów środowisko naturalne wyznaczało źródło utrzymania mieszkańców. Dawni tyszanie zajmowali się zatem rolnictwem, rybołówstwem, myśli-

W samych Tychach (w ówczesnych granicach miasta) dominującym pracodawcą był oczywiście browar, a raczej dwa browary - Książęcy i Obywatelski. Dawały one pracę i troszczyły się o warunki socjalne swoich pracowników. Browar Książęcy zatrudniał bezpośrednio przed II wojną światową ponad 400 pracowników, zaś Obywatelski 120.

Były też uboczne skutki działalności browarów. Pracownicy otrzymywali ekwiwalent w naturze, czyli piwo. To w prostej drodze prowadziło do pijaństwa i patologii. Ks. Jan Kapica, proboszcz tyskiej parafii pod wezwaniem św. Marii Magdaleny, rychno zauważył ten problem i podjął krucjatę przeciwko pijaństwu. Jego metody stały się głośne, a co najważniejsze skuteczne.

Perspektywy

Czas pokazał, że rację mieli ci, którzy dostrzegli w sennym nieco miasteczku wielki potencjał. Tutaj kwitło przecież życie kulturalne i gospodarcze, tu materializowały się sny o wolnej Polsce.

Nie sposób w tym miejscu nie odnieść się do wydarzeń, które nastąpiły niespełna 20 lat później, gdy podjęto decyzję o rozbudowie miasteczka Tychy do miasta stutysięcznego i nadaniu Tychom praw miejskich w roku 1951 roku.

Ale to już zupełnie inna opowieść.

Gabriel M. Kula

Fotografie z końca lat 40. pochodzą z archiwum Związku Górnośląskiego w Tychach



Plac targowy przed kościołem. Kobiety w strojach wiejskich, tzw. chłopionkach

klewicza. Przedstawiał on mur, dwa narzędzia - pyrlík i narzędzie murarskie zwane żelazkiem oraz dominujący u czoła napis „Tychy”. I tym razem nie obyło się bez pretensji heraldyków, którzy wytaczali wszelkiego rodzaju argumenty - od muru do napisu. Mimo to herb przyjęto uchwałą Miejskiej Rady Narodowej z 13 listopada 1967 roku.

Pomyłkę dziejową naprawiono, gdy 21 września 1989 roku przywrócono herb z rogiem myśliwskim.

Sytuacja ta ulegała stopniowo zmianie - w okolicy rozwijał się przemysł: głównie górnictwo, ale także przemysł metalurgiczny, drzewny (na potrzeby górnictwa) oraz celulozowo-papierniczy. Dane z 1931 roku dobrze ilustrują strukturę zatrudnienia - wynika z nich, że jedynie 15 proc. tyszan utrzymywało się z rolnictwa, z górnictwa natomiast ponad 30 proc. W przemyśle pracowało 24 proc. mieszkańców, a w innych dziedzinach 30 proc.

Listy i komórka - zagrożenia

Gdy otrzymasz podejrzaną przesyłkę

W przypadku otrzymania przesyłki niewiadomego pochodzenia lub budzącej podejrzenia z jakiegokolwiek innego powodu (np. brak nadawcy lub jego adresu, przesyłka pochodzi od nadawcy lub z miejsca, z którego się jej nie spodziewasz), powinienes:

- nie otwierać przesyłki!
- umieścić przesyłkę w grubym plastikowym worku, szczelnie go zamknąć,
- worek umieścić w drugim, grubym plastikowym worku, szczelnie go zamknąć, zawiązać supeł i zakleić taśmą klejącą,
- pozostawić paczkę na miejscu,
- powiadomić lokalny posterunek policji (tel. 997 lub 112 z telefonu komórkowego) lub straż pożarną (tel. 998).

Służby te podejmą wszystkie niezbędne kroki w celu bezpiecznego przejścia przesyłki.

W przypadku, gdy otworzyłeś podejrzaną przesyłkę i zawierała ona jakąkolwiek podejrzaną zawartość w formie stałej (pył, kawałki, blok, galaretkę, pianę lub inną) lub płynnej, powinienes:

- nie ruszać zawartości: nie rozsypywać, nie przenosić, nie dotykać, nie wąchać, nie powodować ruchu powietrza w pomieszczeniu (wyłączyć systemy wentylacji i klimatyzacji, zamknąć okna),
- całą zawartość umieścić w worku plastikowym, zamknąć go i zakleić taśmą lub plastrem,
- dokładnie umyć ręce,
- zaklejony worek umieścić w drugim worku, zamknąć go i zakleić,
- ponownie dokładnie umyć ręce,
- bezzwłocznie powiadomić lokalny posterunek policji lub straż pożarną i stosować się do ich wskazówek.



Gdy zginie Twój telefon komórkowy

- Natychmiast zadzwoń do biura obsługi klienta swojego operatora i poproś o zablokowanie numeru,
- jeżeli telefon został ukradziony, zgłoś kradzież na policji i poproś o zaświadczenie o takim zgłoszeniu,
- przedstaw operatorowi zaświadczenie o zgłoszeniu kradzieży lub oświadczenie o zaginięciu telefonu z kartą SIM,
- możesz aktywować nową kartę SIM z tym samym numerem telefonu, przedstawiając dotychczasową umowę i inne wymagane przez operatora dokumenty,
- kup aparat telefoniczny i włóż nową kartę do aparatu,
- cała procedura może zająć kilka dni, dlatego warto mieć włączoną usługę poczty głosowej rejestrującej rozmowy, gdy telefon jest wyłączony. Na czas załatwienia formalności można też kupić tani telefon z kartą wstępnie opłaconą i poprosić operatora o przekierowanie rozmów na tymczasowy numer.

Tydzień z górami



Zakończył się zapowiadany w poprzednim numerze „Tydzień z górami”, zorganizowany w ramach ogólnopolskiej akcji „Bezpieczne Tatry”. Obok prezentujemy zdjęcia z imprez, które złożyły się na tę część akcji:

- konferencji prasowej w Urzędzie Miasta
- spotkania ze słynnym himalaistą Krzysztofem Wielickim
- prelekcji poświęconych bezpieczeństwu w górach prowadzonych przez ratowników TOPR
- „Filmowej nocy z górami” w kinie Andromeda.



Wyjść na prostą

Rozmowa z Darią Szczepańską, zastępcą prezydenta miasta Tychy



- Ile kosztuje budżet miasta prowadzenie działalności oświatowej?

- W tegorocznym budżecie wydatki na oświatę i wychowanie wynoszą ok. 115 mln zł, co stanowi prawie 50 proc. wszystkich wydatków bieżących. Tychy nie są pod tym względem wyjątkiem - prowadzenie szkół i przedszkoli jest najkosztowniejszym zadaniem prowadzonym przez gminy i powiaty w Polsce. Jednocześnie jest także jednym z zadań najważniejszych. Inwestycje w nowoczesne programy szkolne, w dobrze przygotowanych zawodowo nauczycieli, będą rzutowały na przyszły kształt i charakter Tychów.

- Jaka jest struktura finansowania oświaty?

- Miasto otrzymuje z budżetu państwa subwencję na prowadzenie szkół oraz dofinansowuje te wydatki ze swojego budżetu. Są także zadania oświatowe, których koszty ponosi wyłącznie budżet miasta. Tak dzieje się w przypadku przedszkoli, na które wydamy w przyszłym roku 14,5 mln zł.

- Czy wiadomo już, ile pieniędzy Tychy dostaną w formie subwencji w przyszłym roku?

- Przygotowując projekt budżetu na rok 2004 zakładaliśmy, że subwencja wyniesie 100 proc. tegorocznej, czyli ok. 75,5 mln zł. Już teraz wiemy, że wartość ta będzie nieco niższa, a w dodatku trzeba z niej będzie pokryć koszty funkcjonowania Państwowej Szkoły Muzycznej i wpłaty na fundusz socjalny dla emerytowanych nauczycieli - na zadania te w latach ubiegłych otrzymywaliśmy odrębne dotacje.

- Rząd informuje, że subwencja Ministerstwa Edukacji Narodowej wzrośnie w przyszłym roku o 4,4 proc., czyli pieniędzy powinno być więcej.

- Tylko pozornie, gdyż wartość ta odnosi się do kwoty subwencji w przeliczeniu na jednego ucznia. Tymczasem w Tychach liczba uczniów systematycznie spada - w roku szkolnym 2003/2004 jest ich o ponad 1400 mniej niż rok wcześniej. Konsekwencje dla miasta są takie, że przy znacząco mniejszej liczbie uczniów musimy utrzymywać bazę szkolną oraz nauczycieli, których liczba obniża się znacznie wolniej niż liczba uczniów.

Wszystko to sprawia, że poziom dopłat do oświaty ponoszonych przez miasto z własnych środków wzrasta dramatycznie - w połowie lat 90. wynosił ok. 100 zł na ucznia rocznie, by w roku 2000 wzrosnąć do 300 zł, a w roku bieżącym do 700 zł! Trzeba przy tym pamiętać, że kwoty te nie obejmują remontów i inwestycji realizowanych w obiektach oświatowych.

- Jakie działania zamierzają podjąć władze miasta?

- Pewne jest to, że musimy zmierzyć się z problemami, a nie odsuwać je na przyszłość, bo to spotęguje jedynie ich wymiar. Konieczne jest zatem zahamowanie wzrostu wydatków na oświatę. Mamy bardzo rozbudowaną bazę placówek oświatowych wszystkich szczebli - niezbędna jest dyskusja o dostosowaniu tej sieci, projektowanej dla znacznie większej liczby dzieci, do aktualnych potrzeb. Wygaszanie niektórych placówek jest nieuchronne, gdyż trend demograficzny jest wyraźny - np. w gimnazjach w roku szkolnym 2001/2002 uczyło się 5750 uczniów, aktualnie jest ich 5200, a w roku 2007 liczba gimnazjalistów spadnie poniżej 4100. Ważne jest przy tym, żeby projektując na nowo sieć placówek oświatowych w mieście uwzględnić wszelkie aspekty przestrzenne, ludnościowe i społeczne.

- Ostatnio sporo kontrowersji wywołały zmiany regulaminu wynagradzania nauczycieli. Na czym one polegają?

- Na zmniejszeniu liczby i wysokości dodatków, jakie są wypłacane tyskim nauczycielom. W regulaminie, który obowiązywał od początku 2001 roku było jedenaście różnych dodatków, w tym najistotniejszy - dodatek motywacyjny dla nauczycieli, który wynosił w Tychach 10 proc. kwoty zasadniczego wynagrodzenia - chyba najwięcej w Polsce. Rada Miasta zdecydowała obniżyć ten dodatek do 6 proc., przy czym nadal pozostanie on najwyższy w województwie śląskim - aktualnie poza Tychami najwyższy jest w Zabrze i wynosi 5 proc. Jednakże pomimo tych zmian tzw. budżet osobowy oświaty na 2004 rok i tak będzie wyższy od tegorocznego.

Zdaję sobie sprawę z tego, że środowisko nauczycielskie nie będzie z tych zmian zadowolone, ale chcę z całą mocą podkreślić, że w aktualnej sytuacji finansowej miasta po prostu nie stać na wypłacanie tak wysokich dodatków. Faktem jest, że zadania oświatowe należy traktować odrębnie, ale nie w oderwaniu od aktualnej sytuacji ekonomicznej miasta i państwa. Muszę jeszcze dodać, że w przyszłym roku przy zmniejszonej subwencji zaplanowaliśmy wypłacenie 3-proc. podwyżki dla nauczycieli, zapisanej w ustawie budżetowej, co przekłada się na 2,5 mln zł. W subwencji nie uwzględnia się też wzrostu wynagrodzeń wynikającego z awansu zawodowego nauczycieli, a to kolejne 2,4 mln zł.

- Co czeka środowisko oświatowe w przyszłym roku?

- Przyjęcie rozwiązań oszczędnościowych pozwoli, jak sądzę, na utrzymanie poziomu zatrudnienia. Mimo, że w roku szkolnym 2002/2003 zmniejszyliśmy liczbę etatów o prawie 60, żaden nauczyciel nie stracił pracy. W bieżącym roku szkolnym liczba etatów zmniejszy się o 80. Nauczyciele poprowadzą także dodatkowe zajęcia z dziećmi i młodzieżą. Robić to będą w oparciu o autorskie programy, dodatkowo opłacane. Robimy wszystko, aby w szkołach więcej było zajęć sportowych i programów profilaktycznych.

Rozmawiał: Marcin Lauer